KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Września. — Rok 1841. Niedziela. № 249. Jutro, Ś. Eustachy. Uro: J.C.W. W.X. Konstantyna Mik:

Dla Towarzystwa Dobroczynności złożono wczoraj w Redakcji Kurjera zł. 2, od *Marysi* Kucharki z powodu ozdrowienia iej dobrej Pani.

Nagrobek Teofila Janikowskiego.

Płacze Żona i Dzieci i ludzkość strapiona,
Jemu winna początek dziateczek *Ochrona*,
Wszystko biednym poświęcał i samego siebie;
Cześć iemu tu na ziemi, a nagroda w Niebie.

(Art. nad.) Po zgonie dopiero spada zasłona skromności, pod którą ukrywa się prawdziwa cnota. Śmierć zdziera oponę, by śmiertelni ujrzeli martwe ciało i oceniali duszę, której nie umieią poznać w oprawie skleionego prochu! Ta śmierć nieubłagana w dniu 16 b. m. wśród nieutulonego jęku Żony, wśród łez Krewnych i Przyiaciół, wśród westchnień Znaiomych, wydarła nam Michała *Bollermanna*, Obywatela, Człowieka pełnego zaszczytnych przymiotów i talentu; Obywatela, który zaledwie, bo w 29tym roku życia, wszedł w grono społeczeństwa, znikł dla niego, a swem życiem skromnem, swemi ukrytemi cnotami, niedawszy się nawet poznać, zostawił ślady przeszłości, w wspomnieniu Przyiaciół i Znaiomych piętno niestartego rzeczywistego istnienia. Szanowny Cieniu! przyjm słaby hołd uwielbienia od tych, dla których będziesz przykładem i wzorem, a Przyiaciele i Znaiomi, okazali dla Ciebie prawdziwy szacunek, względy i wdzięczność, gdy oddali wczoraj ostatnią przysługę odprowadzaiąc twe zwłoki, i dłonią prawdziwej przyiaźni rzucili garść piasku będącą rękojmią przyszłego połączenia. (Za duszę iego odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* poiutrze). *K. G.*

— Niedostatek u nas książek dla młodzieży 10cio, 12to-letniej czuć się daie; iedne są czysto-naukowe; drugie znowu żadnej naukości w sobie nie zawieraią; są nareście inne, które łączą te oba przymioty, ale znowu są pozbawione zewnętrznych ozdób, co też wiele wpływa na umysł młodociany; dla zaradzenia więc tej potrzebie, wydała Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496 w nowem wydaniu *Przypadki Robinsona Kampego*, na język polski przełożone. O wartości tej książki prawdziwie klasycznej w swoim rodzaiu, łączącej przyiemność z nauką, łatwo będzie sądzić, biorąc na uwagę że w Anglji, Francji i Niemczech, pomimo, że książek tego rodzaiu mnóstwo wychodzi, dzieło to doczekało się do kilkadziesiąt wydań i zawsze z skwapliwością czytane bywa. Uskuteczniaiąc obecne wydanie, miano na uwadze, by tę książkę uczynić przystępną i ozdobną; dla tego więc troiakie wydania zostały: 1) na pięknym papierze ozdobną okładką, cena zł. 4; 2) z 8mią rycinami czarnemi, zł. 6 gr. 20; 3) z 8mią rycin: koloro:, w tekturę oprawne, zł. 10.

— (A.n.) JW. Jenerał piechoty *Kajsarow* w r. 1839 kupił u tutejszego Fabrykanta powozów, Chrystjana *Klotzera*, nową podwójną karetę, która po 2-letnich po Rossji podróżach, w niczem uszkodzoną nie została; za co publicznie podziękowanie iemu oświadcza i iako doskonałego Fabrykanta rekomenduie. Adjutant Jenerała, *Krassowski*, Kapitan. — Po długiej nieobecności, powróciwszy z zagranicy, pośpieszam JJ WW. i WW. Panom donieść, iż na wzór najpierwszych oryginalnych żurnali paryzkich, świeże udoskonalone wynalazki dla sztuki *perukarskiej* potrzebne przysposobiłem i w takowe zaopatrzyłem się fizycznie. Nie omieszkam więc zaszczycaiącym mnie swoiem zaufaniem, iak zawsze, z zupełnem ich zadowoleniem odpowiedzieć. Ulica Podwal, Ner 519. *Śniechowski* Teodor. — Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przybędę niezawodnie do *Warszawy* w początkach Października r. b., i w właściwym czasie o przybyciu moiem donieść pośpieszę. *Liebrejch*, Królewsko-Pruski Dentysta, z Królewca. — Na tegorocznym *Jarmarku Świętego Mateusza* w *Łowiczu*, Skład własny *fabryki Karola Minter*, znajdować się będzie w *starym Rynku, obok Cukierni*, w domu Wgo Filipowicza.

Wszelkie Wyroby przedaią się po *cenie stałej Warszawskiej*. Kupuiący biorący do handlów, będą mieli odstąpiony rabat przyzwoity. — Słyszeliśmy niedawno chłopaków nucących na ulicy pierwszy wiersz piosnki zaczynaiącej się od wyrazów:

Tral, tral, idzie zima,
Tral, tral, butów nie ma;

to nam przypomina, że czas iest wskazać Elegantom naszym, iakie będą tej zimy nowomodne ubiory. Z nadeszłych iuż najświeższych *żurnali* i wzorów, śmiało twierdzić można, że zmian znacznych co do gruntu rzeczy, nie będzie. *Fraki* z szerokiemi połami pozostaną; ale do nich przybędą i duże klapy rozszerzaiące się na piersiach i kołnierz iuż cokolwiek więcej szerszy w zetknięciu się z klapami. *Pantalony* do fraków obcisłe, do tużurków nieco szersze. *Kamizelki* z kołnierzem szalowym znowu wracaią; 6 guzików złotych zapina takowe. Nawet do kamizelek białych pikowych przyszywaią się guziki złote. *Tużurki* będą na 2 rzędy guzików. Noszący *fraki* z rana, albo niechcący ubierać się, biorą do nich pantalony szerokie, fałdowane, z kieszeniami po bokach. *Kapelusze* trwaią wysokie; dno powinny mieć wypukłe, a rondo dosyć obszerne: szerokie wstążki, ale bez sprzączki i bez fontaziu, opasuią kapelusz do koła. Obcasy u butów trwaią; końce tych ostatnich winny być kończate. Przypominamy, że *krawaty* szalowe czarne lub kolorowe, deseniowane lub gładkie, na piersiach wiązane i szpilkami spięte, są zawsze bardzo modne. Toż i *laski*. O *rękawiczkach* nie ma co nadmieniać, bo wątpim abyśmy mogli doczekać się mody, którąby rękawiczki *paljowe* wyrugowała. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 23 gr. 3. Pszenicy zł. 36 gr. 4. Grochu polnego zł. 20, fasoli zł. 36. Gryki zł. 16. Jęczmienia zł. 15 gr. 29. Owsa zł. 10 gr. 13. Mąki pszennej przedniej zł. 50, ordynarnej 6 ćwierci zł. 54, żytniej pytlowej zł. 39, gryczanej korzec zł. 24 gr. 10. Kaszy gryczanej zwyczajnej zł. 33, drobnej zł. 64, ięczmiennej ordynarnej zł. 19 gr. 23. Siana furę iednokonną od zł. 16 do 25, parokonną od zł. 30 do 40. Słomy furę zwyczajną od zł. 10 do 22. Sążeń drew sosnowych zł. 43. Wół dobry od dukatów 18 do 14, średni od dukatów 13 do 11, lichy od duka: 10 do 9. Baran od zł. 15 do 9. Wieprz dobry od zł. 96 do 84, średni od zł. 78 do 66, lichy od zł. 60 do 48. Masła funt gr. 29. Słoniny f: 20. Kartofli korzec zł. 5. Okowity 10tej proby garniec zł. 5 gr. 17; 6tej proby garniec zł. 3 gr. 10. — Wczorajszej nocy po godz: 11, w domu Nr 914 przy ulicy Chłodnej, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego na pomienionym domu, oraz przyległej oficynie zgorzały dachy, wnętrza zaś budowy przy nader śpiesznej pomocy Straży Ogniowej uratowane zostały. — Do wielu piękności iakiemi Opera *Piwowar z Preston* iest uposażoną, przybyły piękne tańce, które wczoraj wykonano z zadowoleniem Publiczności. Po ukończenia Opery, przywołani, JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Dobrski* po 2 kroć, oraz JP. *Markowski*. — Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskiego*, niech raczą wcześnie tak na Pocztamtach w Królestwie, iakoteż w Kantorach Warsz: oświadczyć, czy będzie Ich wolą od następnego Kwartału toż pismo utrzymywać.

Z Radomia 31 Sierp: (12 Wrześ:) 1841. — Dzień wczorajszy dokonał radości serc naszych, i zapełnił ie uczuciami nieograniczonej wdzięczności, dla Naczelnej władzy, daiącej sposobność solennego obchodzenia Imienin J. C. W. Wielkiego Xięcia Następcy Tronu ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA, i rocznicy Urodzin J. C. W. Wielkiej Xezki OLGI MIKOŁAJEWNEJ. Z rana o 9tej JW. Gubernator Cyw: Rzecz: Radca Stanu i Szambelan *Bechtiejew* po przyięciu powinszowania od Wojskowych, Sądowych i Administr: Urzędników, znajdował się z nimi na Nabożeństwie w Kościele Farnym; w czasie którego Uczniowie miejscowego Gimnazjum, odśpiewali Mszę *Kroguiskiego*. Następnie, całe świetne grono udało się na Nabożeństwo do Parafjalnego Kościoła Greko-Rossyjs:; poczem JW. Gubernator Cyw: częstował śniadaniem tych Uczniów Gimnaz:, którzy podług zaświadczenia Dyrektora i Inspektora Szkół, niezmordowaną pilnością w naukach i mo-

ralnem odznaczaią się postępowaniem, a zgromadzeni Wojskowi i Cywilni Urzędnicy oraz Professorowie, wznieśli najszczersze toasty za zdrowie i pomyślność NASTĘPCY TRONU. Wieczorem, na uczczenie tak drogiej uroczystości, był świetny Bal w *Resursie* Radomsk:, na którym licznie zebrani Obywatele i Urzędnicy, pod przewodnictwem tegoż JW. Gubernatora Cyw: spełnili zdrowie J. C. W. Wielkiego Xcia NASTĘPCY i całego Najiaśniejszego Domu. Do późnej nocy Miasto było rzęsisto oświecone, a na Gmachu Rządu Gubernjalnego, iaśniała Cyfra Najdostojniejszego Solenizanta.

W *Grefenbergu* niedawno odbył się obrzęd zaślubin JW. Zenona *Brzozowskiego* Obywatela Gubernji Podolskiej, z Elizą Hrabianką *Zamojską*, najmłodszą Córką JW. Stanisława Hrabi Ordynata *Zamojskiego* Członka Rady Państwa.

Anglja. — Za szczęśliwą wróżbę dla Anglji to uważaią, że przy teraźniejszej zmianie Ministrów, gazety wszelkich stronnictw iednozgodnie piszą z wdzięcznością i uszanowaniem o Królowej i iej nowym rządzie; lecz zasmucaiącą iest wiadomość, iż pomnaża się stronnictwo w *Szkocji*, usiłuiące wprowadzić zmiany w dotychczasowych prawach Kościelnych — W r. b. wywieziono z *Messyny* tylko 100,000 kantarów siarki; zwykle corocznie wywóz dochodził 900.000 kantarów; za przyczynę podaią, iż niesnaski z *Sycylją* spowodowały brak pieniędzy, a tem samem i brak robotników. — Córka Admirała *Stopford*, zaślubi Lorda Henryka *Russel*, Officera marynarki. — Do *Portsmutu* sprowadzono statek kupiecki z *Szczecina*, napotkany pod *Dowrem* w stanie bardzo uszkodzonym. — 5go b. m. przed południem nagle tak zaciemniło się na ulicach *Londynu*, iż w wielu miejscach musiano świece zapalić. — Stolarz w *Portsmucie*, darował Królowej stolik zrobiony z drzewa okrętu *Króla Jerzego*, wydobytego niedawno częściami z głębi morza. — Pan *Porter*, Konsul angielsk: w *Wenezueli*, udał się z swoią małżonką na zimę do *Petersburga*.

Belgja. — 4go b. m. w skutek obalenia się omnibusu w *Antwerpji*, Angielka została zranioną niebezpiecznie, a iej 4ro-letnie dziecko i piastunka, otrzymały rany dość znaczne. — Pan *Quentin* Pruski Asesor rządowy, bawi w *Bruxelli* celem zdania sprawy o tamecznej wystawie.

Francja. — W iednem z pism paryzkich czytamy: Francuzki Minister spraw zagranicz: polecił Posłowi w *Madrycie*, aby od Rządu hiszpańs: zażądał objaśnień względem przyaresztowania Francuza *Lombel* w *Kadyxie*, oskarżonego o należenie do towarzystwa rozszerzaiących wiarę. — Marszałek *Gerard* (Żerar) zakazał gwardzistom narodowym wyjść w mundurach na spotkanie 17go pułku Królewicza Xcia *Aumale* (Omal). — Minister prac publiczych podróżuiący przez departamenty, udał się 6go b. m. z *Lugdunu* do *Sztrasburga*, na poświęcenie kolei żelaznej założonej do *Bazylei*. — 7go b. m. przedstawiono w *Paryżu* 219ty raz Operę *Robert Djabeł*, a Teatr tak był napełniony iak na 1szem przedstawieniu. — Trybunał handlowy skazał Tancerkę Fanni *Elsler* na zapłacenie 60,000 fr. Dyrektorowi Opery Wielkiej za niedotrzymanie kontraktu. — Królestwo *Belgiccy* w połowie b. m. spodziewani byli z powrotem w *Bruxelli*. — P. *Nogaret* Prezes Izby Deputowanych podług starszeństwa, rozstał się z tym światem po 51-letniej służbie w zawodzie politycznym. Dawniej był Członkiem Ciała prawodawczego, a później Członkiem Rady 500. Umarł także Baron *Dunoyer* (Diunoie) najstarszy Członek sądu Kassac:. — Deputowany *Saglio* został w *Sztrasburgu* tknięty apoplexją. — Panna *Rachel* (Raszel) iest z powrotem w *Paryżu*. — Komodor *Napier* (Napje) zawinął z swoią rodziną do *Hawru*. — Kawaler *Ruffo* pierwszy Minister Beia *Tunetańs:* przybył do *Marsylji*. — Admirał *Dupotet* (Diupote) Dowódzca eskadry przy brzegach Rzeczypospolitej *Argentyńskiej* wrócił fregatta *Atalantą* do *Brestu*. — Kilku znakomitych Officerów niemieckich, między niemi Hrabia *Solms* i Xżę *Heski*, bawią obecnie w obozie *Compiegne* (Kąpień). — Prędki powrót flotty Admirała *Hugon* do *Tulonu*, przypisuią zamiarowi zmniejszenia siły zbrojnej; w samej rzeczy marynarka ma być o 3cią część zmniejszona. — Mar-

szałek *Soult* (Sult) wysłał kilka pułków ku granicy hiszpańsk:, tak, iż korpus *pirenejski* został znacznie wzmocniony. Z tej przyczyny głoszą, iż Francja wspierać będzie zabiegi *Krystynistów*, którzy podobno przysposobiaią ważne zmiany w Hiszpanji. — Marszałek *Sult* na przyszłość będzie zamieszkiwał zamek *Meudon*. — Urzędnik Ministerstwa spraw zagranicz: udał się do Barona *Bourqueney* (Burkenej), z zawiadomieniem że Hrabia *S. Aulaire* wyiedzie na swoie poselstwo do *Londynu*, skoro nowe Ministerstwo angielskie będzie iuż ustalone, a nowy Poseł angiels: przybędzie do *Paryża*.

Grecja. — *Maurokordato*, *Valettas* Minister oświecenia i P. *Melas* Minister sprawiedliwości, otrzymali dymissje. P. *Chrystydes* dotychczasowy Minister Królewskiego dworu i spraw zagranicznych, otrzymał wydział spraw wewnętrznych, Radca Stanu *Rizo Nerulos* zastępuie Pana *Chrystydes*, i tymczasowo objął Ministerstwo oświecenia; P. *Rally* dotychczas Prezes sądu Appellac: mianowany M. sprawiedliwości. — Ministerstwo spraw wewn: zajmuie się gorliwie założeniem Banku w *Atenach*.

Hiszpanja. — Głoszą, iż Rząd dla ostrożności chce na nieiaki czas przenieść rezydencję młodej Królowej do *Andaluzji*. — Uważano iż w czasie illuminacji urządzonej 1go b. m. z powodu uroczystości wrześniowej, dom Posła angielskiego nie był oświetlony. — Z *Winaroz* piszą, że wznawiaią wieść o blizkich zaślubinach młodej Królowej *Donny Izabelli* z Synem *Don Karola*.

Niemcy.— Spodziewaią się bardzo znacznych korzyści gdy proiektowana kolej żelazna z *Wiednia* do *Pragi Czeskiej* uskutecznioną zostanie. — Xiżę *Jan* Saski udał się do *Austrji*, aby wspólnie z Xiążętami *Pruskiemi* znajdować się na manewrach wojsk austrjackich. Saski Jenerał-Major *von Hausen* udał się w podobym celu do *Bawarji*. — I w *Lipsku* 12go b. m. odbyto pomyślną próbę wynalazkiem spacerowania na powierzchni wody. — W *Moguncji* 9go b. m. w skutek sprzeczki między żołnierzami *Austrjackiemi* a cywilnemi, przyszło do walki krwawej, w której kilku ludzi zostało ranionych. — Dzienniki hamburgskie i hollenderskie uspokaiaią umysły względem odpłynienia flotylli *marokańskiej*; gdyż Cesarz Marokański przyrzekł w niczem nie narażać bezpieczeństwo statków sprzymierzonych.

Turcja. — Kilku Oficerów rodem z Niemiec, będących w służbie tureckiej, przyięło wiarę *Mahometańską*. — Pod *Trapezuntem* grassuie morowe powietrze. — W *Djarbekirze* wybuchły zamieszki, lecz energiczne środki przedsięwzięte przez *Żokerję* Baszę, rychło ie uśmierzyły.

Rozmaitości.— Doniesionem było iż Jan *Moraczyński* Malarz, otrzymał od *Papieża* medal złoty; w gazecie lwowskiej iest umieszczony list pisany do krewnych przez tegoż Artystę, z którego przytaczamy wyiątki: »Dnia 31 Lipca o godzinie 11tej z rana (pisze P. *Moraczyński*) przypadła chwila moiego posłuchania u Papieża. W czasie letnim iuż nie w Watykanie, ale na *Monte Cavallo* ma Papież swoię stolicę. W bramie zastałem pełno Szwajcarów w ubiorze 13go wieku, na dziedzińcu mnóstwo czerwonych karet kardynalskich, arcy-biskupich, biskupich i t. p. Piękne szerokie, i wspaniałe wschody prowadzą na pierwsze piątro i przechodzi się przez kilka sal, a w każdej pełno Szwajcarów z halabardami, dalej gwardje honorowe i mnóstwo służalców i dworzan, ubranych w garnitury z adamaszku amarantowego w kwiaty; coraz dalej to znaczniejsze figury, aż nakoniec po długich ceremonjach i meldowaniach, bez rękawiczek (bo tych mieć nie wolno), przeszedłem do sali tronowej. Tam Jenerałowie Adjutanci i inne znaczniejsze Osoby, szeptaią po cichu, na palcach chodzą, lub milcząc siedzą na marmurowych ławach. Gdy i ia usiadłem w tej sali tronowej, gdzie dużemi czarnemi literami napisano *Gregorius XVI Pontifex Maximus*, wchodzi Mistrz obrzędów i mówi: »Gotuj się WPan, Papież wkrótce tu przybędzie.” Wtem słyszę dzwonek, nadchodzą osoby w togach fioletowych i pokazuią iestami, bym szedł do drugiego pokoiu. Niebawem otwieraią się drzwi i widzę Papieża w białej szacie, stoiącego przy stole. Skinął ręką na znak powitania, ia przyklęknąłem, poczem podniósłszy się na powtórny znak

Papieża, przystąpiłem blisko o 2 kroki, a to dla tego, abym go dobrze widział, słyszał i rozumiał. Papież nie mówi innym ięzykiem tylko po włosku i po łacinie; więc po włosku do niego przemówiłem: że przychodzę prosić o pozwolenie ucałowania nóg Jego i o błogosławieństwo, przytem składam u stóp Jego Świątobliwości pracy moiej Obraz Št. *Romualda* i poczytam się za najszczęśliwszego, gdy ten łaskawie przyiętym będzie. Ojciec Šty nic o tem niewiedząc był mocno zdziwiony, zapytał, gdzie iest ten obraz, a gdy rzekłem, że w antykamerze, zadzwonił i wniesiono obraz. Papież wziął go zaraz i oba dźwigaiąc postawiliśmy go na kanapie. Światło w tym pokoiu było tak piękne, że sam zaledwo swój obraz poznałem. Czcigodny Starzec niezmiernie był uradowany ujrzawszy wizerunek Št. *Romualda*, Patrona Kamedułów, w którym to zakonie przez lat 20 przebył. Zaczął tedy wypytywać mnie kto iestem, zkąd, gdzie się uczyłem malować, i iak długo we Włoszech bawię. Na to wszystko gdy odpowiedziałem, bardzo mnie pochwalił; rzekłem iż w tej pochwale widzę więcej poważania i dobroci Jego Świątobliwości niż talentu z mej strony. Uprzejmie przyiął te moie wyrazy, a uderzywszy łaskawie po ramieniu, rzekł: »*Bravo! molto bene*, *molta expressione*, *bellissima testa!* i t. d. W końcu zadzwonił, a gdy wszedł Goeturino, Jego powiernik, rzecze mu: *Guarda come bello guadro.* (Patrz co za piękny obraz.) Powiernik wszystko pochwalił, nawet ramy złote i herb papiezki, który umyślnie zrobić kazałem. Tu Papież rzekł mu po cichu (co ia dobrze słyszałem), aby przyniósł duży medal złoty; na rozkaz ten, wyszedł, i takowy przyniósłszy, ukląkł i taiemnie Papieżowi podał. Gdy się z wielkiemi ceremonjami oddalił, Papież wyiąwszy z pudełeczka medal, przystąpił do mnie i rzecze: »Przyjm odemnie na pamiątkę ten medal z moim portretem, a z drugiej strony *Porta di S. Maria Magiore.*" Ukłoniwszy się nizko oświadczyłem, że to iest największym darem dla mnie i że ta pamiątka na wieczne czasy w moiej familji pozostanie. Po kilku ieszcze grzecznościach przemówił Ojciec Šty: »Żegnam cię i błogosławię!" ukląkłem więc raz ieszcze przed czcigodnym Starcem i otrzymawszy błogosławieństwo oddaliłem się. Posłuchanie to trwało minut 19 i stanowić będzie epokę w moiem życiu. Wielkie figury kardynalskie, excelencje, *Magior domo*, ienerałowie honorowej gwardji, uczyli się mego nazwiska, aby dobrze wymawiać. Stałem się celem powszechnych pochwał, luboć niektórzy, mianowicie koledzy, przy pochwałach i zazdrości nie ukrywali.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Tomasz Hrabia z Ostrowca; Łęski Adam Rad: Sta: z Marjenbad; Michajłow Puł: z Kalisza; Sigizmund Podpor: Feldj: Korp: z Petersburga; Dobrowolski Xawery Dz: z Krępy; Miaskowski Fr: Dz: z Kośmina; Trzciński Włady: Dz: z Woli Toporskiej; Wodzyński Karol Dz: z Suchy; Nowicki Anto: Ref: Sta: z Kalisza; Hołownia Winc: b. Urzędnik Emeryt, z Radomskiego; Zabokrzycki Woj: Dzie: z Konin.

DONIESIENIA.

Zawiadamia się Osoby interesowane, iż w dniu 15 (27) b. m. o godzinie 10 z rana, w pałacu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr 706, gdzie iest ulokowane Biuro Urzędu Konsumcyjnego Miasta Warszawy, odbędzie się minus Licytacja na reparacją 6ciu STAJEN, przy Rogatkach Warszawskich i Pragskich znajduiących się.

W Biurze Okręgu Naukowego Warszawskiego w dniu 9 (21) Września r. b. z rana o godz: 10, odbędzie się minus Licytacja, na postawienie dwóch słupów latarniowych, w dziedzińcu pałacu Kazimierowskiego.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy. Podaie do wiadomości publicznej, że następuiące Bilety Lombardowe: Nr 2,230 na zł. 440; Nr 2,660 na zł. 540; Nr 2,662 na zł. 50; Nr 753 na zł. 80; Nr 6,417 na zł. 70; Nr 2,512 na zł. 2,500; Nr 11,053 na zł. 380; Nr 8,155 na zł. 200; Nr 5,049 na zł. 100; Nr 3,584 na zł. 70; Nr 12,048 na zł. 80; Nr 617 na zł. 50; posiadaczom tychże zaginęły; wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu 6ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, czyli do dnia 6 (18) Października roku bież: do Dyrekcji Lombardu w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swoie odbywaiącej, zgłosił się, i prawo ich posiadania udowodnił, gdyż po upływie tego terminu, nowe Bilety Zastawne w miejsce zabubionych i fanty w zastawie będące, tym tylko osobom za poprzedniem opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. Prezydent *Graybner.* Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

Donosi się prześwietnej Publiczności, iż SALĘ Licytacyjną dotąd przezemnie utrzymywaną, postanowiłem zupełnie skasować; z tego powodu pokornie upraszam Szanownych moich Wierzycieli, aby się zgłosili dla odebrania swych własności u mnie w komiss złożonych, z opłatą postanowionych 5 od sta zwrotnych procentów. Termin do odebrania wspomnionych przedmiotów naznacza się do dnia 4 Października r. b. Tudzież zostaną sprzedane Szafy i Stoły Sklepowe; oraz trzy Szale Tureckie, za bardzo pomierną cenę. Właściciel Sali Licytacyjnej, Andrzej *Klimowski.*



Pantaljon mahoniowy, mało używany, iest do sprzedania pod Nr 617, przy ulicy Danielewiczowskiej, w Domu Bibljoteką Załuskich zwanym, wchodząc w bramę po lewej stronie, na 1em piątrze: widzieć go można codzień od god: 9ej do 4ej po południu.

OSOBA przybyła tu z Prowincji do Warszawy, dobrego wychowania, posiadająca stosowne zdolności, życzy być umieszczoną do ZARZĄDU iakiego znakomitego Domu; Bliższą wiadomość powziąść można na ulicy Elektoralnej pod Nr 794, w Domu Pani Flintowej.

DOBRA SKOLIMÓW w Pcie Czerskim, o 2 mile od Warszawy położone, w terminie ostatecznym w d. 23 Września (5 Października) r. b., o godz: 4ej z południa, w drodze działów, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gub: Mazowieckiej, w Wydziale 1em, sprzedane zostaną. Licytacja tych Dóbr zacznie się od Summy zł. 130,088 gr. 10, zaś warunki sprzedaży tak w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, iak rownież u Ludwika Łabęckiego, Adwokata w Warszawie przy ulicy Nalewki Nr 2257 Lit: A i B, aż do dnia ostatecznej sprzedaży rzeczonych Dóbr, przejrzane być mogą.

UWOLNIENIE od służby wojskowej Piotra Tomaszewskiego, Kapitana b. W. P., w ięzyku Rossyjskim i Polskim drukowane, dnia 15go Październ: 1833 roku podpisane; przytem PASZPORT Michała Borysa, i inne Papiery, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Do roboty KWIATÓW potrzebne są PANNY uzdatnione; iako też do nauki. Zgłoszą się na Krakowskie Przedmieście, pod Nr 374.

DZIEŁO rzadkie SYRENJUSZA, iest do nabycia za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość w Domu Nr 366, ulica Krak: Przedmieście, na 2em piątrze.

O znalezionych maleńkich KLUCZYKACH; wiadomość w Drukarni Kurjera.

Gdy Licytacja na dzień 4 (16) Września r. b. ogłoszona, bezskutecznie zeszła, przeto do odbycia takowej wyznacza się termin powtórny na dzień 8 (20) Września r. b., godzinę 3ią z południa, w Warszawie w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit: A, gdzie sprzedane zostaną Zegarki, Narzędzia Zegarmistrzowskie, Garderoba i t. p. przedmioty, do spadku niegdy Józefa Hanauer Zegarmistrza należące, a to za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze. Wincenty *Julicki.*



TRYKI z Owczarni Sulisławskiej i w tym roku będą na sprzedeż w Łowiczu, podczas Jarmarku, po cenie umiarkowanej; w Okulniku Zawadzkiego.

LICYTACJE iutro. Na targu w Starem-Mieście, Zegarki, Dywany, Płaszcze. Na Nowym świecie Nr 1374, Meble, Zegary, Obrazy. Ulica Leszno Nr 657, Płaszcze, Suknie, Serwety, Bile bilardowe. Na Nowym świecie Nr 1247, różne Sprzęty. Na Wiśle, Łazienka pierwsza od Pragi, z wszelkiemi rekwizytami.

Antoni Swiergocki Zegarmistrz, uprasza tego Pana który był u niego przy ulicy Miodowej, i oświadczył że mu ZEGAREK skradziono, niewiadomo gdzie mieszka i iak nazywa się, tylko znam go z Osoby, a zatem proszę aby się pofatygował do mnie, i to iak najprędzej.

Dnia 17go b. m., w Łazienkach przy kracie, w bliskości mostku, zgubioną została LORYNETKA szyldkretowa, z inkrustacjami z metali, bez iednego szkiełka, oprawna w brąz złocony. Ktoby ią znalazł, raczy oddać do pałacu Lewińskiej na rogu Nowego-światu i ulicy Smolnej, wszedłszy do sieni, wprost przeciw bramy, w drugie drzwi po lewej ręce na dole, za co otrzyma nagrodę.

Ubogi MŁODZIENIEC, dnia wczorajszego idąc ulicą Krako: Przedmieściem, przy zdjęciu czapki, wyronił z ręki BILET BANKOWY STU ZŁOTOWY, dla załatwienia interesu iemu powierzony, który był obwinięty w Plan Lot: Klas:. Uprasza pokornie Znalazcę, o oddanie takowego do Przełożonego Zgromadzenia OO. Bonifratrów.

BILLARD z wszystkiemi do niego należącemi potrzebami, iest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 792.

Ktoby z szanownych współobywateli Gub: Mazowieckiej miał do zbycia kilkadziesiąt sztuk KRÓW rasy żuławsko-polskiej: raczy się zgłosić do dziedzica Dóbr Orły, pod Sochaczewem.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Karola Rychter, zaginęła; Znalazca raczy ią oddać do Cyr: 5 i 6.



KAPITAŁ od 10,000 do 30,000, iest do ulokowania na pierwszy Ner Hypoteki Warszawskiej, przy ulicy pryncypalnej położony, pod korzystnemi warunkami. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 309, na 1em piątrze od frontu, od god: 5 do 6ej z południa.

W Domu Nr 1666 Lit: B. przy ulicy Mokotowskiej, iest do wynaięcia MIESZKANIE, w ogóle 16 Pokoi, Stajni na 20 koni, z Wozowniami, Drwalniami, Piwnicami, razem lub podług życzenia każdego czasu. Tudzież Ogród fruktowy i Warzywny, rozległości mor-

gów 4, do wydzierżawienia od Śgo Michała; wiadomość u właściciela, w tymże domu.

Idąc dnia 17 b. m., do Łazienek Królewskich, zgubiono MEDALJONIK mały, złoty, w około wąż z turkusami wyrabiany, w łebku zaś brjlanciki maiący, w środku między małemi szkiełkami wielkości laskowego orzecha był portret wojskowego, włosami w koło obłożony. Uprasza się 2ch mężczyzn z widzenia znanych, którzy takowy podnieśli, aby mieli litość nad Osobą, która do tego medaljoniku łączy drogą pamiątkę i wdzięczność, a oddali pod Nr 435, przy ulicy Krak: Przedmieście, na dole; a nagrodę sami postanowić mogą.

Fabryka Patentowa na Wyroby z Drutu na sposób angielski pod firmą:
FRANCISZEK KOPRZYWA et JULIUS EIFLER, maią zaszczyt uwiadomić JWW. i WW. Obywateli, Właścicieli, Fabrykantów i Dyrektorów Fabryk papieru, Zakładów żelaznych, Posiadaczy gorzeń i browarów, oraz młynów i piekarń, iż dla dogodności Interesentów, iest Skład Główny tych Wyrobów przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 470 w domu W. Bankiera Józefa Epstein, wprost Pałacu Zamojskich; gdzie się przyjmuią wszelkie obstalunki, iako to: na płótno metalowe, na formy do papieru, Rafki do czyszczenia zboża, SITA I TKANINY NA SUSZARNIE DO BROWARÓW I GORZELŃ, które na nowej urządzonej i znacznie poprawionej machinie własnego pomysłu, w szerokości 2 łokci cali 15 miary angiels: robione być mogą, tkaniny takiej szerokości dotąd ieszcze wykonane nie były, co do dobroci i trwałości zupełnie zaręczamy, rysunki każdego czasu przy ugodzie oglądać można; staraniem więc naszem będzie wszelkich zamówień z największą dokładnością wykonać na czas oznaczony, i ile możności mierną cenę, pragnąc tem iedynie zasłużyć na zaufanie Szanownych Obywateli. — *Franciszek Koprzywa et Julius Eifler*, Właściciele Fabryki patentowej na wyroby z Drutu w Warszawie.

Przeieżdżaiąc przez *Warszawę* z *Berlina* do *Petersburga*, mam zaszczyt zawiadomić o tem PP. Właścicieli Gorzelń, iż iedynie dla dobrego urządzenia takowych podróżuię; polecaiąc się więc łaskawym względom, nadmieniam, iż podejmuię się bardzo małym kosztem, podług najlepszego nowowynalezionego sposobu, wypracować z szefla miary berlińskiej kartofli, z zaręczeniem, 500 do 550%. W. *Kretschmer*, Inspektor Gorzelń w Prussach.

Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1310, u W. *Kirkow*.

Zęby Sztuczne, iakoteż szczęki całkowite, wyrabiam z wszelkich mass znanych dotychczas, a to podług moiej własnej metody; zapewniam oraz, że ich wsadzenie nie sprawia najmniejszej nieprzyiemności.Ułudzaiące podobieństwo z zębami naturalnemi i największa trwałość, są w nich połączone. *C. F. Lebrecht*, Dentysta z *Berlina*, zamieszkały w Hotelu Wileńskim pod Nrem 27, na 1m piątrze.

Podpisana ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że upoważniona będąc Reskryptem JW. Kuratora Okręgu Naukowego z d. 14/26 b. m. N° 5645, otworzyła Szkołę Wyższą Płci Żeńskiej, w Mieście *Płocku*, w domu *Sztejnika* przy ulicy Grodzkiej, na piątrze. W szkole tej oprócz przedmiotów planem szkolnym przepisanych, udzielane także będą Muzyka, Rysunki i roboty ręczne. Wykładanie Nauk przez Profesorów tutejszego Gimnazjum i dokładnie usposobione Guwernantki, troskliwe wychowanie powierzonych mi uczennic, tak ze względu wykształcenia umysłu, iakoteż serca, będą głównym celem tego Instytutu. Mam przeto nadzieię, iż krótki przeciąg czasu przekona Szanow: Rodziców lub Opiekunów, że zaufanie, którem mnie zaszczycić raczą, nie będzie zawiedzionem. W Płocku dnia 18/30 Sierpnia 1841 r. Michalina z Góreckich *Elkana*.

NB. Przed kilkoma dniami zgubiony został PUGILARES, w którym znajdował się REWERS prywatny na zł. 40,000, POZWOLENIE na broń przez JW. Naczelnika Woiennego Gubernji Sandomierskiej wydane, i kilkaset złotych polskich w biletach kassowych. Gdy Rewers iuż iest umorzony i równie iak pozwolenie na broń nikomu nie może być użytecznem, uprasza się łaskawego znalazcę iżby zatrzymawszy pieniądze, papiery powyższe zwrócił na ręce Jana Kantego Wołowskiego Mecenasa, gdzie ieszcze zł. 50 nagrody otrzyma. *Ad. Alf. Wo.*

KOPALNIA TORFU w SŁUŻEWIE poleca się swym materjałem, który w tym roku szczególnie iest wysuszony i ze znaczną oszczędnością może być użyty na opał w rozmaitych fabrykach, browarach, dystylarniach, łazienkach, kuchniach zwyczajnych i angielskich, i t. p. Cena Torfu za sążeń kubiczny 216 stop kubicz: obejmuiący, na miejscu w kopalni po złp. 20, a z odwózką do Warszawy po zł. 30. Sążeń taki odstawia się w dwóch skrzyniach parokonnych ze względu na znaczną

swą ciężkość gatunkową probuiącą znakomity stopień substancji palnej. Obstalunki przyjmuią się u Dozorcy kopalni w Służewie na miejscu, lub też w Warszawie w Pałacu Paca w Korpusie na 1m piątrze, codziennie do godziny 10tej z rana u Karola Szczygielskiego Właściciela kopalni.



KOCZ i KARETA z zaprzęgiem bardzo porządnym, iest do wynaięcia w każdej chwili. Wiadomość w domu dawniej Ossolińskich pod Numerem 739, u Struża Franciszka.

Dwie SZAFY iesionowe nowe rozbierane do Sukien, są do sprzedania przy ulicy Złotej pod Nrem 1503.

Potrzebny iest GORZELNIANY opatrzony w przyzwoite świadectwa; maiący chęć pomieszczenia się, zechce się zgłosić na 1sze piątro ulica Krak: Przedmieście pod Nr 397, wprost Śgo Krzyża.

Dla pięciu UCZNIÓW, przy Warszawskim Aptecznym Magazynie znajduiących się, potrzeba zrobić UMUNDUROWANIE, przepisami położone. Życzący się podjąć takiej Entrepryzy, raczą się zgłosić do Zarządu Aptekarskiego Czynnej Armji, przy ulicy Konwiktorskiej, w Koszarach Sierakowskich umieszczonego, na targi 9/21 i przetarszki 12/24 b. m., każdy raz o godzinie 10 z rana, gdzie od dzisiejszej daty codziennie można widzieć warunki wyżej wzmiankowanej Entrepryzy.— Warszawa dnia 1/13 Września 1841 roku. Inspektor Części Aptecznej Czynnej Armji, Radca Kolegjalny, *Rydyiawicz*. Pomocnik Inspektora Kolegjalny Asessor *Kabat*. Pomocnik Inspektora, Kolegjalny Sekretarz, *A. Błagodarow*.

POKÓJ do naięcia na Nowym-Świecie. Wiadomość w Księgarni Z. Szteblera.

Pan Domaj Nauczyciel ięzyka francuzkiego, maiąc Syna 12to-letniego, posiadaiącego zarówno ięzyk francuzki iako też polski, życzy przyiąć do siebie MŁODZIEŃCA takiegoż wieku, do udzielenia im wspólnie wychowania. Wiadomość przy ulicy Źródłowej Nr 2637.



ZŁP. 30 NAGRODY. W dniu 14 b. m. przed wieczorem, przechodząc przez ulicę Podwal, Kapitulną, Miodową i Senatorską, zgubiony został PULJARES czerwony, zawiązany błękitną tasiemką, w którym znajdował się akceptowany WYROK Trybunału Handlowego, na Leopolda Teplitz i Mędla Baurmana, do zapłacenia złp 3000, i ugodę podpisaną przez tegoż Teplitza, oraz AKT zdziałany przed Reientem Rudnickim w Warszawie w dniu 11 (23) Paźdz: 1840 r., i drugi AKT zdziałany przed Piotrem Zabuchlickim Reientem Ptu Węgrowskiego w d. 26 Maia (7 Czerwca) 1841 r.; także REWERS prywatny na Summę złp. 4250, w Warszawie wystawiony w d. 24 Lipca 1841 r.; wszystkie te Akty na osobę Lewka Puszeta zamieszkałego w Warsza: przy ulicy Twardej pod Nr 1079; a zatem uprasza się łaskawego Znalazcę tychże Papierów, aby raczył oddać pod powyższy Ner, w domu Tyzlera, do Lewka Puszeta, gdzie natychmiast oznaczoną nagrodę otrzyma.

OSOBA udaiąca się w tych dniach Extrapocztą do ODESSY, życzy Towarzysza podróży na wspólny koszt; wiadomość w Kantorze Domu Handlowego Ring et Herbst przy ulicy Bielańskiej Nr 467, Lit: A.



Dwa powozowe rosłe KONIE, i dwa wierzchowe, oraz różne MEBLE i PANTALJON, są do sprzedania przy ulicy Długiej na Lasockiem Nr 551, na 2em piątrze; wiadomość u Struża tego Domu.

DYRYGUIĄCY
KANTOREM INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNYM,
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Młoda OSOBA, lat 17 licząca, Syn rodowitego Francuza i Nauczyciela ięzyka francuzkiego w Szkołach publicznych, pilny, moralny i obyczaiow nieskażonych dobrą pronuncjacją dokładnie po francuzku mówiący, uczęszczaiący tu w Warszawie, nateraz dopiero z prowincji przybyły i pod okiem godnych Rodziców wychowany, do klassy VIej, może dawać korrepetycje uczniowi niższych klass i ciągle z nim konwersować po francuzku, do czego przyzwyczaiony przy swoich rodzicach od dzieciństwa. Życzyłby przeto Ojciec umieścić tego Syna w takim domu do wzmiankowanego obowiązku, w którymby nieznalazł powodu najmniejszego zgorszenia; nie żądaiąc żadnego innego wynagrodzenia oprócz stołu i mieszkania przy uczniu.

Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.

Z Kantoru Zleceń przy uli: Wierzbowej Nr 473.

W dniu 16 Września r. b., zaginął PIESEK z rasy angielskich WYŻEŁKÓW, biały, z uszkami kasztanowatemi, z takąż łatką na grzbiecie, maiący pod brzuchem mały wyrostek, którym zarośnięty został zostawiwszy małą plamkę po sobie. Ktoby takowego znalazł, lub iaką wiadomość powziął, raczy go odesłać, lub o niem wskazać pod Nr 964 przy ulicy Żabiej, do fabryki kapeluszy Damskich, za nagrodą rubla.

Dziś rano ciepła sto: 5. Wczoraj w połud: sto: 16.

TEATR ROZMAIT:. Jutro 29 raz *Żywy nieboszczyk*. 30 raz *Kotka*.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na śniadanie: Kaczki dzikie, Pieczeń Barania a la sarna, Schab z kapustą, Polędwica z szczyp: masłem, Zrazy, Sznycle ciel:, Zaiąc, Cynadry, Kurczęta, Raki, etc.